

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Zawsze ci sami

(j) Kongres belgijskiej partii socjalistycznej wypowiedział się przeciwko przedłużeniu służby wojskowej, co stawia w trudne położenie premiera Van Zeland i jego koalicyjny rząd.

W rządzie tym socjaliści odgrywają dużą rolę przedewszystkiem dzięki ministrowi de Manowi, który „plan pracy”, zmieniający do gruntu politykę gospodarczą Belgii, przysłał Van Zeland za swój. Śmiały ten eksperyment wymaga ograniczenia wszelkich wydatków nie noszących cechy produktywności, a więc i wojskowych. Tymczasem tę pracę w spokoju zakłóciły zbrojenia niemieckie. Współpracujące ze sobą szta by Francji i Belgii uznały ochronę w postaci pasu fortelnego od granicy holenderskiej do szwajcarskiej za niewystarczającą wobec liczebnej przewagi armii niemieckiej, zresztą świetnie wyekwipowanej, i postanowiły wyrównać dysproporcję sił przez przedłużenie służby wojskowej.

Sprzeciwiali się temu socjaliści belgijscy. Pozycja de Mana w gabinecie i gabinetu w parlamencie staje się bardzo niewyważna. Trzeba będzie, zdaje się wybierać między planem reform wewnętrznym a planem obrony zewnętrznej. Bardzo to niebezpieczny dylemat.

Cóż przyjdzie bowiem z najlepszych nawet reform, z podniesienia stopy życiowej, przełamania kryzysu, jeśli na niebronione państwo zwali się lawina obcych żołnierzy, ciężkich pocisków z armat samolotów, gdy ruszy żelazny walec tanków, mniądający wszystko po drodze?

Gdy runą w gruzy wsie, miasteczka i miasta, obróć się w perzynę zakłady przemysłowe, gdy żyzną ziemię flandryjską zryją wykopane huraganowym ogniem pocisków głębokie lejce, gdy król i armia po raz drugi pójdą na tulaćkę, coż zostanie z ubezpieczeń społecznych, dobrobytu mas i mądrze obmyślanych reform?

Czteroletnie zapasy wojny światowej niczego nie nauczyły socjalistów. Z utopijnego pacyfizmu nie uleciały ich nawet nie nawiści do Hitlera.

Zgoda, że zbrojenia są nieszczeni. Zgoda, że wojna w dzisiejszym stanie chaosu gospodarczego, to katastrofa. Ale właśnie dlatego trzeba tak postępować, aby napastnikowi przysła ochota do wojny.

Wzmoczenie tam ochronnych nad brzegami rzeki też kosztuje, też może przez całe lata nie przysłać się wobec łagodnego spływania wód. Ale w końcu przyjdzie żywność i zaleje wszystko.

Socjaliści tego nie rozumieją. Zawsze ci sami i wszędzie tacy sami! Można zrozumieć, że nie chcą słyszeć o nauce „reakcyjnych” Weygandów, Petainów czy Fochów. Ale możeby tak spróbowali nauczyć się czegoś od czerwonego marszałka Tuchaczewskiego?

Jeszcze przedwcześnie mówić o przedwiośniu

Dzień wczorajszy, deszczowy na zachodzie i w środku Polski, robił wrażenie pogromu zimy. Dzień św. Macieja, który, według przysłowia ludowego, „zimę traci, lub bogaci” upłynął raczej pod znakiem zagłady dla zimy.

Odwiliż w niedzielę i poniedziałek nastąpiła raptownie. Wielki wyżył rosyjski, który zdawał się trzymać Polskę w kleszczach zimny dość pewnie, pobity został na polskim terenie przez napierające z wielką energią depresje z zachodu. Obszar wyżowy stracił swe wpływy całkowicie na zachód od Wisły, choć we wschodniej polaci kraju opierał się atakowi ciepłych mas powietrza z nad Atlantyku.

Normalnie przedwiośnie jest owocem zwycięskiego napływu powietrza z nad Atlantyku, rugującego wpływy polarno-kontynentalnych mas powietrza płynącego z nad Rosji. Tym razem jednak o porażce zimy mówić jeszcze nie można. Cała Skandynawia i państwa bałtyckie zachowały jeszcze (wraz z Wileńszczyzną) zimowe warunki pogody. Nie jest wyjątkiem, że nad Skandynawią utworzy się drugorzędny obszar wyżowy i, jak często — przewędruje nad Polskę, przywracając jej chłody.

W całej Polsce panowała wczoraj pogoda pochmurna z drobnymi opadami w dzielnicach zachodnich. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 4 st. ciepła w Cieszyńcu, 3 w Krakowie i Katowicach, 2 w Przemyślu, 1 w Poznaniu i Grudziądzu, 0 w Gdyni i Warszawie, 1 st. mrozu we Lwowie i Zaleszczykach, 2 st. w Grodnie i Łucku, 3 w Suwałkach i Pińsku, 4 st. w Wilnie i Lidzie.

MROZ SKUR MORZE

ROZEWIE, 23. 2. (PAT.) Nawalna śniegowa na otwartym Bałtyku, o której donosiliśmy, przeszła. Natomiast wróż znaczenie spotęgował się, powodując całkowite zamrożenie kanału wejściowego do portów Helu. W różnych częściach morza polskiego pojawiły się potężnych rozmiarów kry lodowe, które płyną ze wschodniej części Bałtyku, odrwane zapewne od brzegów mierzei Fryskiej.

ROZTOPY W KRAKOWSKIM

KRAKÓW, 23. 2. Po kilkudniowych obfitych opadach śnieżnych przy mroźnej pogodzie, nastąpiło w niedzielę w Krakowie i województwie krakowskim ocieplenie i gwałtowna odwilż. Przez kilka godzin padał ulewny ciepły deszcz, powodując roztopy. Liczne wycieczki narciarskie, które wczorajszym rankiem wyruszyły na teren górski, spowodowały gwałtowne zmiany pogody doznały zawodu.

ZASPY W KIELECKIM

KIELCE, 23. 2. Stan komunikacji autobusowej w Kieleckim nie uległ zmianie. Pomimo ustania wichury i wzrostu temperatury, zasy na drogach uniemożliwiają

w dalszym ciągu komunikację autobusową. Odkopywanie zasy nie dało dotąd rezultatu, gdyż szalejąca wichura zmioła z pół na drogi puszysty śnieg, tworząc ponowne zasy. Próba wznowienia komunikacji autobusowej na

Lód spływa na Wisłę

Groźba przyboru rzek górskich

Zima tegoroczna obfituje w ciągłe zmiany na rzekach polskich. W ciągu ostatniej doby wskutek nagłego ustąpienia mrozów i odwilży, spłynęły lody, pokrywające Wisłę pod Warszawą na trzech piątach szerokości. Służba Synoptyczna przewiduje

ważniejszych szlakach nastąpi w poniedziałek w południe. Drużyny robotnicze pracują nad rozkopywaniem zasp. W niedzielę popołudniu w Kielcach padał śnieg z deszczem.

Kłeska komunikacyjna

wskutek śnieży w Danji

KOPENHAGA, 24. 2. (PAT.) Trudności komunikacyjne, wywołane w Danji przez burzę śniegową, trwają. Na 28 państwowych i prywatnych liniach kolejowych ruch jest w zupełności wstrzymany, na pozostałych odbywa się tylko dorywczo.

Komunikacja na szosach jest prawie zupełnie uniemożliwiona przez zwały śniegu, w których ugrzęzły setki wozów.

Komunikacja na morzu napotyka na poważne trudności. Wyspa „Fej” jest ze wszystkich stron otoczona zwałami lodów i od 8 dni zupełnie odcięta od świata. Próby dostarczenia ludności wyspy żywności drogą morską zawiodły.

BYŁA LODU PRZECINA TETNICE

Na jednej z prywatnych linii kolejowych wydarzył się wypadek dotychczas w dziejach kolej-

je możliwość wezbrania rzek górskich, gdyż śniegi w górach szybkopłyną.

Możliwym jest również tworzenie się zatorów lodowych, Wisła przy ujściu jest już bowiem pokryta grubymi lodami.

Stan zdrowia palacza budżetu poważne obawy. Odwieziono go do szpitala.

Masaryk nie chce przesadnych honorów

PRAGA, 23. 2. (PAT.) Prezydent Czechosłowacji Masaryk wyraził życzenie, aby rządowe partie koalicyjne wycofały złożony w parlamencie projekt ustawy o ogłoszeniu 7 marca, dnia urodzin Masaryka, dniem święta narodowego. Partie te przychyliły się do żądania Masaryka i projekt został zdjęty z porządku obrad.

Przeciw terrorowi hitlerowców

Nowy protest opozycji gdańskiej

Wszystkie partie opozycyjne na terenie Wolnego Miasta Gdańska wystosowały wspólne pismo do Senatu Gdańskiego, w którym

Represje wobec księży w Niemczech

FRANKFURT, 24. 2. (PAT.) Sąd w Dusseldorfie skazał księdza katolickiego na dwa miesiące więzienia i 400 mk. grzywny za podburzanie młodzieży przeciwko ustrojowi narodowo-socjalistycznemu.

Sąd doraźny w Arnshergu skazał księdza katolickiego na 8 mie-

sięcy więzienia za obraźliwe wyrażenia, wypowiedziane na ustrój narodowo-socjalistyczny podczas kazań. W uzasadnieniu wyroku powiedziano m. in., że skazany ksiądz katolicki jest zaciętym przeciwnikiem partii narodowej, chociaż partia nie atakuje Kościoła.

Groźba militaryzacji Nadrenji

podyktowana chęcią odzyskania kolonii

LONDYN, 24. 2. (PAT.) „Daily Herald” występuje dziś z twierdzeniem, że groźby niemieckie co do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji na wypadek ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego mają na celu jedynie względy taktyczne.

Ruch na granicy Hiszpanji

Jedni wracają, inni uciekają

MADRYT, 23. 2. (PAT.) Zwalnianie więźniów politycznych odbywa się w dalszym ciągu. Dotychczas zwolniono w Bilbao 300 więźniów, w Valladolid — 146, w Ciudadreal — 52, w San Cristobal — 247.

SAMODZIELNOŚĆ KATALONJI Uwolniony z więzienia b. prezydent Katalonji Companys zwołał posiedzenie b. członków rządu katalońskiego. Było to pierwsze posiedzenie restytuowanego rządu autonomicznego Katalonji.

MADRYT, 24. 2. (PAT.) —

Choć po rozmowie z premierem Azaną Companys oświadczył, iż rozmowa ograniczyła się do wymiany poglądów, istnieją przypuszczenia, że omawiano przytem spotkaniu sprawę całkowitego przywrócenia statutu katalońskiego.

Jak wiadomo, w następstwie ruchu rewolucyjnego w październiku 1934 r. Kortezy uchwały ustawę, zawieszającą moc obowiązującą statutu. Następnie jednak „Generalidad” katalońska uzyskała prawo kontroli nad niektórymi urzędami. Companys jednakże domagać się ma, aby ustawa uchwalona w r. 1935 przez Kortezy była możliwie jaknajprędzej anulowana.

Jest rzeczą prawdopodobną, że Companys i Azana odbędą dziś w tej sprawie nową naradę.

WRACAJĄ EMIGRACI

Powrócił z Francji do Hiszpanji Belarmino Tomas, sekretarz syndykatów górniczych w Asturji. Belarmino brał czynny udział w ruchu rewolucyjnym w październiku 1934 r. i prowadził rokowania z gen. Lopezem, dowódcą korpusu ekspedycyjnego, o poddanie się tego korpusu rewolucjonistom. Do Madrytu przybył przywódca

socjalistów Gonzales Pena, skazany na śmierć za udział w ruchach 1934 r. Tłumy powitały Penę na dworcu. Na ramionach zanieśono go do ratusza.

Powrócili na swoje stanowiska: b. inspektor w min. kolonji Nombella, który zgłosił w swoim czasie do Kortezów rewelacje o nadużyciach z zamówieniami w wytwórniach broni, a także sekretarz generalny ministerstwa kolonji Castro.

100 RODZIN UCIEKŁO

BIARRITZ, 23. 2. Od czasu wyborów w Hiszpanji przybyło tu około 100 rodzin hiszpańskich, wśród których znajdują się hr. de Maura, b. minister Aumos, pani Chapaprieta, oraz Juan March, b. deputowany z wysp Balearskich, bankier i finansista międzynarodowy. B. premier Chapaprieta przyjechał również do Francji.

MADRYT, 23. 2. (PAT.) Grandowie hiszpańscy mają zaskarżyć do trybunału gwarancji konstytucyjnych dekret rządowy, zawieszający restytucję ich dóbr. Według wszelkiej prawdopodobieństwa dekret ten rząd wnieście do Kortezów, celem uzyskania jego aprobaty.

Demonstracja na Śląsku

członków rozwiązanego Stron. Narodowego

KATOWICE, 23. 2. (PAT.) W godzinach popołudniowych w niedzielę członkowie rozwiązanego Stronnictwa Narodowego z całego województwa śląskiego usiło-

wali urządzić demonstrację na ulicach miasta Chorzowa. Policja demonstrantów rozprószyła, zatrzymując kilkanaście osób.

Protokoły za nawoływanie do kupowania w firmach chrześcijańskich

POZNAN, 24. 2. (tel. wł.). Na ostatnim targu w Gnieźnie kramy chrześcijańskie wywiesiły tabliczki z napisem „firma chrześcijańska”. Kupujący zaopatrywali się przeważnie w tych kramach, omijając kramy żydowskie.

Około południa kupcy żydowscy nie nie targując, zwinęli kramy i opuścili targ.

Policja spisała kilku osobom protokół za wzywianie do niekupowania u żydów.

Smiertelny skok sierżanta z pędzącego pociągu

Pociągiem nr. 714, idącym z Wilna do Warszawy, transportowano sierżanta, Antoniego Dobrowolskiego z 5-go pułku piechoty Legjonów z Wilna. Dobrowolski osadzony był na mocy decyzji prokuratora wojskowego w twierdzy w Wilnie. Gdy zachorował umieszczono go w szpitalu na terenie twierdzy.

Ponieważ stan zdrowia więźnia pogarszał się, poddano go badaniu i stwierdzono, iż koniecznym jest dokonanie zabiegu chirurgicznego. W tym celu Dobrowolskiego przetransportowano do Centrum Wyszczepienia Sanitarnego w Warszawie pod eskortą starszego sierżanta, Antoniego Trykasa.

Gdy pociąg znalazł się pod stacją Małkinia, Dobrowolski otworzył nagle drzwi wagonu i wyskoczył. Pociąg zatrzymano. Sierżant Trykas podbiegł do Dobrowolskiego i stwierdził, iż ma roztraskaną czaszkę.

Czy Dobrowolski chciał popełnić samobójstwo, czy też zamierzał uciec, ustali dochodzenie, które prowadzi żandarmeria wojskowa.

Śmierć piłkarzy

Samochód wpadł na drzewo

PARYŻ, 24. 2. (PAT.) — Na szosie pod Libourne (dep. Gironde) samochód wiozący drużynę piłki nożnej wpadł na drzewo. Dwaj piłkarze ponieśli śmierć, dwaj inni są ciężko ranni, wszyscy pozostali odnieśli lekkie obrażenia.

Zgon H. L. Roosevelta

kuchnia prezydenta

NOWY JORK, 24. 2. (ATE.). W Waszyngtonie zmarł na udar serca podsekretarz departamentu marynarki Henry L. Roosevelt. Zmarły był bliskim krewnym prezydenta Roosevelta. Żył on lat 57.